

Kaczyński po spotkaniu w sprawie TK: Potrzebne szybkie rozwiązania prawne



- Rozmowy były bardzo konstruktywne - podsumował Jarosław Kaczyński, po spotkaniu u Marszałka Sejmu w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. Zapowiedział, że powstanie komisja w sprawie nowej ustawy o TK.

- Doszliśmy do wniosku, że można rozpocząć prace, i to w krótkim czasie, nad ustawą, która będzie miała jeszcze charakter przejściowy, bo chcielibyśmy, żeby projekt ustawy ostatecznej, zasadniczej, po międzynarodowych konsultacjach, przygotowali ci eksperci, którzy już nad nią pracują - powiedział prezes PiS.

- W tej chwili są potrzebne szybkie rozwiązania prawne i te prace, w oparciu o projekt PiS i PSL-u, powinny się zacząć w Komisji Wymiaru Sprawiedliwości w krótkim czasie - dodał.

Projekt przedstawiony przez PiS Jarosław Kaczyński określił jako projekt daleko idącego kompromisu. Podkreślił także, że jego partia jest otwarta na jeszcze inne postulaty, także te, przedłożone przez partie nieobecne na spotkaniu.

Prezes PiS nie ukrywał jednak, iż nie będą rozważane te projekty, które wprowadzają zasadę, iż członków Trybunału wyłania korporacja prawnicza.

- Standardy, które teraz wprowadza prezes Rzepliński, to jest suweren, to jest władza wyższa, która kontroluje tych, którzy pochodzą z demokratycznych wyborów, którzy mają demokratyczny mandat - zaznaczył prezes Prawa i Sprawiedliwości.

- Jeżeli chodzi o sprawę wyboru dwoma trzecimi członków TK, to jesteśmy gotowi to rozważyć, ale tylko w ramach zmiany konstytucji. Wtedy, przy szerszym porozumieniu, jest to możliwe - podkreślił ponadto. - W ramach obowiązujących rozwiązań konstytucyjnych nasi poprzednicy - i nikt tego nie kwestionował - mogli wybierać większością głosów członków Trybunału i takie prawo przysługuje także nam - dodał na koniec.

Prezes PiS odniósł się także do nieobecności przedstawicieli PO, Nowoczesnej, a także Kukiz'15. Ci ostatni nie chcieli zjawić się na spotkaniu ze względu na brak kamer.

- Mamy doświadczenia z takimi propozycjami jak kamery w trakcie rokowań politycznych. To miało miejsce w 2005 roku, kiedy chodziło o rokowania z PO. Wtedy był to oczywiście akt złej woli. My nie chcemy posądzać nikogo o złą wolę, ale wiadomo, że rokowań politycznych się nie prowadzi przy kamerach. Tak że - żałujemy - powiedział Jarosław Kaczyński.

Anna Brzeska

fot. screen z TVP Info